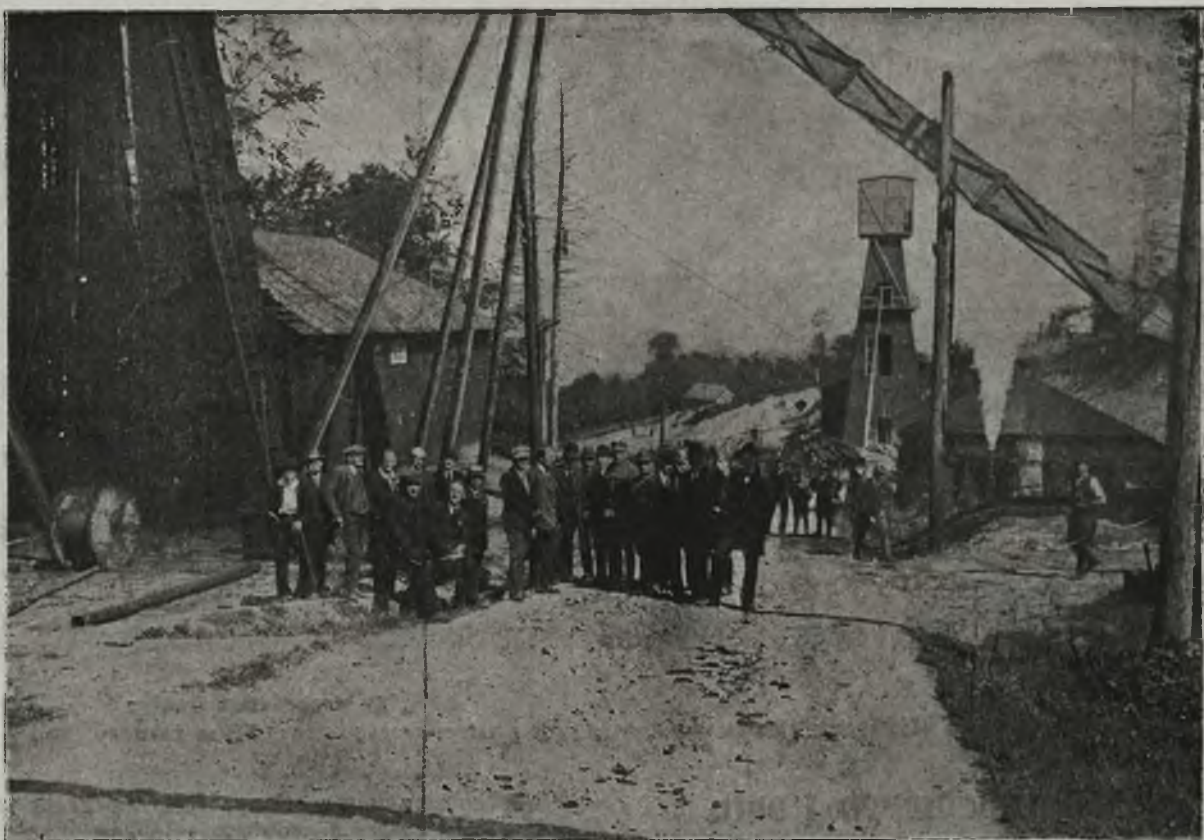


## Z wycieczki dziennikarskiej.

Dzięki inicjatywie ministerstwa kolei w Warszawie dziennikarze polscy zwiedzili szereg miejscowości w Małopolsce i byłej Kongresówce. Wrażenia z podróży opisali już uczestnicy wyczerpująco. Naszym obowiązkiem jest przedstawić zdjęcia z tej wycieczki. Wielkie zainteresowanie budzą one, już ze względu na to, że przedstawiają nam miejscowości, z których dumna jest Polska. Są to skarby naszej ziemi; kopalnie. Głównym celem bowiem wycieczki, było zwiedzenie kopalń w Boryslawiu. Oprowadzano dziennikarzy po tym labiryncie z wielką uprzejmością i dano wyczerpujące wyjaśnienia co do robót i produkcji. Wre tam życie, jakby w otchłani piekielnej — tak pisze jeden z uczestników wycieczki. Nocą, zda się, że pożar ogarnia całe zagłębie, z którego łona tryska ropa. Łuny wskazują z daleka przejeźdnemu, gdy zbliża się do tej bogatej ziemi. Praca wre, setki, tysiące rąk pracuje w czeluściach i ciemnych szybach nad wydobywaniem drogiego płynu. To jest bogactwo Polski, które nigdy nie damy sobie wydrzeć — owszem, umocnimy tam nasze posiadanie tak, że żadna siła nie zdoła nam wyrwać tych cennych skarbów naszej ziemi.

Chodzi tu jeszcze o to, aby i kapitał włożony przez obcych w te kopalnie dostał się w nasze ręce, aby robotnik polski pracował wspólnie z właścicielem Polakiem, a nie jak dotąd dla cudzoziemca. Bądź zastanówmy się nad tem i zorganizujmy kapitały, by oświadczyć zapomocą nich kopalniami istniejącymi



Z wycieczki dziennikarskiej: Przed szybami w Boryslawiu.

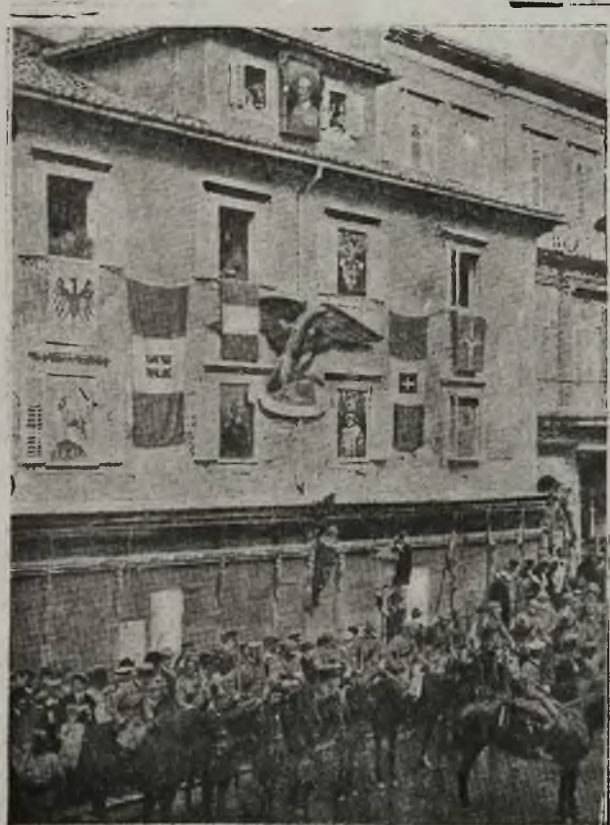


Z wycieczki dziennikarskiej: Przyjęcie na dworcu w Stryju. — Orkiestra kolejowa i deputacye.

na naszej polskiej ziemi. Bo ziemia nasza i skarby wewnątrz jej będące powinny wyłącznie tylko do nas należeć. W końcu zaznaczyć wypada, że pierwsi, którzy zwieźili skarby naszego przemysłu, byli dziennikarze, dzięki uprzejmości i wszelkim ułatwieniom ze strony min. kolei, któremu należy się podziękowanie. Podaje się zdjęcia z tej wycieczki.

## Przed zagadką Fiume.

Kwestya Fiume w dalszym ciągu jest nie zdecydowaną, a prawdopodobnie już utknęła na martwym punkcie. Zdecydować o jej przyszłym wyniku jest rzeczą trudną, bo na każdej linii rozwiązania potyka się zasadnicze trudności. Powikłań jest tu ogromnie wiele, obejmując szeroki krąg pytań. Fiume tak bronione przez Włochów przyczynia dziś koalicji niemało kłopotu. Przedewszystkiem same Włochy. Rząd stara się o skonstruowanie jakiego kolwiek oparcia, wysyłał nawet specjalną misję, która miała przeprowadzić pertraktację z D'Annunzią, ale rezultat tych usiłowań spełził na niczem. Decydującą uwagę ma tutaj opinia publiczna, która idąc prostolinijną drogą natychmiastowego rozwiązania kwestyę przesądziła już z góry, stwierdzając jednogłośnie, że Fiume jest miastem włoskiem. Zdaje się, że biorąc opinię publiczną za wytyczną i rząd włoski doszedł po długich debatach do podobnego rezultatu.



Przed zagadką Fiume: Udekorowane kamienice we Fiume.



Z wycieczki dziennikarskiej: Na dworcu kolejowym w Drohobyczu.